

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6.— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.— Zagranicą mies. zł. 5.—, kwart. 15.—		Numer telefonu REDAKCJI i ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 534.044.	ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (5) cm. szer. w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadsłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkami na pierwszej stronie zł. 1.—, Tabliczeczki o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupony i sortezady słowo gr. 12, matrymniałne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5, z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicą o 50 proc. drożej!
----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	--	------------------------------------------------------------------------------	------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	------------------------------	---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

6-ty sierpnia.

II.

Dzień 6-ty sierpnia otwiera jako pierwszy słup graniczny epokę, której tak zasadnicze znamię nadała wielkość Józefa Piłsudskiego. Czyn legionowy stał się moralnym bodźcem wskrzeszenia wiary narodowej w prawdę, że społeczeństwo polskie jest zdolne do samostannego działania.

W milionowym rojowisku wojsk europejskich garstka legionistów Piłsudskiego, ruszających w bój gromadą źle uzbrojonych chłopaków, mogła wydawać się uosobieniem szaleństwa. A jednak dzięki wartości moralnej tego szaleństwa i dzięki wielkości Komendanta tych szaleńców mieliśmy potem wysiłkiem całego Narodu postawione dalekie słupy graniczne niepodległości.

O tym dniu tak mówił Józef Piłsudski:

„Dzień 6 sierpnia jest dla mnie z wielu dni, które mi pozwolono przeżyć, dniem ciężkim i wielkim, dniem smutnym i żałobnym, a zarazem dniem triumfu nad sobą. Dlatego też zwykłem w tym dniu 6 sierpnia robić jak gdyby pewien rachunek sumienia. Byłem o tyle przesądny, że w wielkiej wojnie, którąśmy o byt nasz ze wschodnim sąsiadem prowadzili, decyzją najmocniejszą, decyzją najtrudniejszą, decyzją, przy której łamał się mózg i serce — postanowiłem powziąć nie kiedykolwiek jak w dzień 6 sierpnia. Była to decyzja o kontrataku pod Warszawą.“

Były u podstaw Czynu legionowego tak zwane spory orientacyjne, spory o to, co społeczeństwo polskie wtedy dzieliło na wrogie sobie obozy. Ludzie bowiem nie rozumieli Komendanta. On tymczasem, wzywając do zbrojnego czynu, nie rozbudzał żadnej orientacji, nie rozbudzał tego, co ludzi dzieliło. Słuchał raczej tego, co było wspólne wszystkim Polakom, co mogło i musiało ich łączyć. Braterstwo krwi we własnych szeregach musiało łączyć. Śmierć czy rany na polu bitwy za wolność Ojczyzny mogły tylko zacierać różnice orientacyjne. Dzielili ludzi polityka, łączyła miłość Ojczyzny. Józef Piłsudski apelował do miłości Ojczyzny. Nawiazywał do tego rok temu Wódz Naczelny generał Rydz-Śmigły na zjeździe legionistów w Krakowie:

„Koledzy, nie można utyskiwać, trzeba myśleć i dołożyć ramienia, aby było dobrze. Jest napewno w narodzie i myśl i dobra wola, trzeba tę myśl pobudzić i pomóc dobrej woli, niemiłosiernie tępiąc chwast i złą wolę. Mamy pewne pozycje ustalone przez Komendanta w sumieniu i świadomości narodowej. Jest to kategoria pojęć o państwie i obowiązków w stosunku do niego. Należy strzec i umacniać te pozycje, ale równocześnie trzeba budzić i ożywiać pracę umysłu ludzkiego, jego twórczość i przedsiębiorczość, trzeba tworzyć potężne motory aktywności. W stosunku do trudności trzeba mieć postawę czynną.“

Rocznice 6-go sierpnia przysyłają nam smutek, Komendant nie żyje. Zgasła Wielkość, ale pozostały wskazania Komendanta, pozostał do naśladowania piękny przykład Jego życia.

Brzmia więc w dziesiątą rocznicę twarde, rozkazujące i władcze słowa, które w swego czasu Józef Piłsudski kończył wielką mową o powstaniu styczniowym: „Idź i czyn!“

Bul.

Zacięta walka pod Guadarrama.

Paryż. 6. 8. (PAT.) Korespondent Havasa zwiadał wczoraj odcinek frontu wojsk rządowych pod Guadarrama, a m. in. San Rafael, gdzie toczyła się właśnie bitwa. Jeden z oficerów oświadczył korespondentowi, że bój trwa od poprzedniego dnia, ale obecnie (była to godzina 17) przeciwnik już jest pokonany.

Korespondent z wielkim trudem prze dostał się na drugą stronę frontu i przybył do gen. Ponte, dowódcy odcinka po stronie powstańców. Gen Ponte oświadczył mu, że powstańcy na tym odcinku są górą (była to godz. 18-ta). Gdy korespondent opuszczał Guadarramę, miał wrażenie, że w sytuacji stronn walczących nie zaszły żadne zmiany. Siły i zacięłość stron wzrastała i skutkiem tego — zdaniem korespondenta — walka staje się przewlekłą.

W Ponserrada miał zostać zabity znany przywódca komunistów hiszpańskich Gonzales Pena.

Z Tetuanu donoszą, że na front w górach Guadarrama przybyły miały 2 świeże pułki powstańcze.

Havasa donosi z Barcelony, że na froncie aragońskim przez cały dzień trwała bitwa. W pobliżu m. Quinto wojska rządowe w sile 3 kompanii miały rozbić oddział powstańczy w sile 9500 żołnierzy, który nosił nazwę „czarnego legionu“, zdobywając wiele samochodów i koni, 300 karabinów itp. Ze strony powstańców miał polec kapitan i 45 podoficerów i szeregowców, pozatem dużo żołnierzy miało przejść na stronę wojsk rządowych.

Jednocześnie donoszą, że wojska rządowe odniosły wczoraj zwycięstwo w pobliżu m. Tardiente. Powstańcze od-

ziały, składające się z ochotników monarchistów i członków prawicowej „frangi hiszpańskiej“, miały podczas 3 i pół godziny walki ponieść ciężkie straty.

Reuter donosi z Gibraltaru, że kontrtorpedowiec niemiecki „Leopard“ zawiązał do Sewilli, zaś jego dowódca złożył wizytę dowódcy tamtejszych wojsk powstańczych, generałowi Quipeo de Llano.

Pocisk ciężkiego działa z kontrtorpedowca hiszpańskiego spadł dziś na pole wyścigowe w Gibraltarze w czasie walki samolotów powstańczych z okrętami wojennymi rządowymi w cieśninie gibraltarskiej. Pocisk wybuchł w odległości 200 m. od obozu, w którym znajduje się 800 uchodźców brytyjskich, a w odległości 500 m. od koczarskiego bataljonu szkockiego. Nikt nie został ranny. Kontrtorpedowiec przy płynął z Malagi, aby zaatakować dwa parowce, na których gen. Franco przewoził 2000 żołnierzy z Ceuty do Algeiras. Samoloty gen. Franco, towarzyszące parowcom bombardowały okręt rządowy, który zawrócił do Estepona. Żołnierze gen. Franco wylądowali w Algeiras.

Barcelona. 6. 8. (PAT.) Komisja złożona z architektów i artystów, zwiadała gmachy i kościoły, uszkodzone w czasie ostatnich wydarzeń, w celu ustalenia, czy można jeszcze gmachy i kościoły te odrestaurować. Odbudowana zostanie m. in. część gotycka katedry, natomiast kościoły Notre Dame du Pin i Betleemski będą musiały być zburzone. W rejonie katalońskim możliwa będzie odbudowa wszystkich pomników, mających wartość artystyczną.

Przygotowania do ataku na flotę hiszpańską.

Paryż. 6. 8. (PAT.) Donoszą z Tangeru, iż gen. Franco czyni ostateczne przygotowania do sforsowania cieśniny gibraltarskiej i wysadzenia większej ilości swoich wojsk na półwyspie. To też sytuacja, która uległa chwilowo uspokojeniu, znowu zaczyna się poważnie komplikować. W porcie Ceuty panuje wielkie ożywienie. W mieście skoncentrowane zostały liczne oddziały wojsk marokańskich, jak również ochotników. W porcie oczekują na odjazd załadowania 3 statki kompanii żeglownej „Transmediterranean“. Na lot-

nisku w Tetuanie szereg samolotów oczekuje w pogotowiu, by konwojować transporty wojska i bronić ich przed atakami floty rządowej. Przygotowania gen. Franco zakrojone tym razem na większą skalę, powierza m. in. fakt, iż kilka hiszpańskich okrętów wojennych floty prorządowej, które swego czasu stały w porcie Tangeru i wskutek interwencji czynników międzynarodowych port ten opuściły, z powrotem ukazały się w pobliżu wybrzeży marokańskich.

Nadwyżka budżetowa w lipcu.

Warszawa. 6. 8. (PAT.) W dniu 5-go bm, odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Na posiedzeniu tem p. Wicepremier omówił wyniki gospodarki budżetowej, podkreślając, że miesiąc lipiec zamknięty został nadwyżką budżetową w kwocie 714.000 zł. i że ten pomyślny rezultat jest nie tylko konsekwencją akcji oszczędnościowej, która musi być w przyszłości kontynuowana, lecz również pozostaje w związku z wzrostem wpływów w podatkach pośrednich. Wpływy z tego źródła automatycznie wzrastają w miarę zwiększania się obrotów gospodarczych i ze stanowiska skarbowego są widocznym objawem polepszenia się ogólnej sy-

tacji w przemyśle i handlu. Następnie p. Wicepremier podkreślił, iż w parze z temi objawami idzie pewien spadek cyfry zarejestrowanych bezrobotnych, którzy w dużym stopniu wchłonęci zostali przez prywatne warsztaty pracy.

Wśród spraw bieżących, które rozpatrywane były przez Komitet Ekonomiczny Ministrów, postanowiono przeniesienie dyrekcji P. K. P. z Radomia do Chełma, w związku z czym Ministerstwo Komunikacji przystąpi do opracowania planu wykończenia gmachów kolejowych w Chełmie. Plan ten wiążący będzie do ogólnego planu inwestycyjnej państwowych na r. 1937.

Ponadto między innymi sprawami porządku obrad Komitet Ekonomicz-

ny uchwalił również wniosek w sprawie odstąpienia niektórych nieruchomości monopoli tytoniowego i spirytusowego, zbędnych dla gospodarki tych monopoli, oraz przeprowadził dyskusję nad zagadnieniem lokali handlowych i przemysłowych w związku z przedłożonymi w tej sprawie memoriałami zrzeszeń kupieckich i robotniczych oraz właścicieli nieruchomości.

WOJNA POTRWA DO 15 b. m.?

Paryż. 6. 8. (PAT.) Korespondent Havasa donosi z Burgos: Aresztowano kilka osób podejrzanych i po przesłuchaniu odwieziono do więzienia. Komunikacja telegraficzna pomiędzy Burgos a Francją jest czynna, ale depesze podlegają cenzurze w komendzie miasta. Porządku pilnuje milicja miejska. Ludność nosi wstążeczki czerwono-złote, odznaki faszystowskie lub karlistowskie. Władza w całej prowincji jest w ręku gen. Cabanellas. Zaopatrzenie w żywność jest zapewnione.

Burgos jest zupełnie odcięte od Madrytu i niema się tu żadnych wiadomości o tem, co się dzieje w stolicy Hiszpanji. Generał Moła podobno oświadczył, że wojna domowa będzie trwała ogółem 45 dni, a Madryt ma być zajęty przez powstańców dnia 15-go sierpnia.

W nocy z 3 na 4 b. m. 4 samoloty rządowe bombardowały pociąg osobowy w Aranda del Duero. Potwierdza się tu wiadomość o tem, że gen. Moła nie dopuścił infanta Don Juana, który przekroczył przed paru dniami granicę w Dantcharia i chciał przedostać się do Burgos.

DYPLOMACI HISZPAŃSCY PRZECHODZĄ NA STRONĘ POWSTAŃCÓW.

Wiedeń. 6. 8. (PAT.) Madryckie ministerstwo spraw zagranicznych skierowało do członków poselstwa hiszpańskiego w Wiedniu telegraficzne zapytanie, czy solidaryzują się z polityką obecnego rządu i czy gotowi są pozostać. Na zapytanie to pierwszy sekretarz poselstwa i attache handlowy na Austrię, Węgry i Czechosłowację p. don Roman Oyazzun drogą służbową przesłał do Madrytu depeszę, w której m. in. oświadcza: „Nie zgadzam się z polityką uprawianą przez obecny rząd madrycki, ponieważ coraz więcej przechodzi on pod wpływem i panowanie komunistycznych i rewolucyjnych żywiołów, które są wrogami religii, ojczyzny i wolności. W tych warunkach wolę utracić swe stanowisko, niż popaść w konflikt z własnym sumieniem“.

Na telegraficznie skierowany do członków poselstwa hiszpańskiego w Wiedniu przez zorganizowany w Burgos rząd powstańczy zapytanie — sekretarz poselstwa Don Roman Oyazzun odpowiedział, iż solidaryzując się z ruchem powstańczym, oddaje się do dyspozycji rządu w Burgos.

OBIEG MONET I BILONU.

Warszawa. 6. 8. (PAT.) Obieg polskich monet srebrnych i bilonu w dn. 31 lipca rb. wynosił (w milj. zł. — w nawiasach obieg w dn. 20 lipca rb.): ogółem 409,2 (387,8) w tem monety srebrne 326,2 (308,8), bilon nikłowy i brązowy 83,1 (79,0).

